

Człowiek wielu specjalności pisze o rozkoszy seksualnej jako najgłębszym przeżyciu duchowym, które porusza całym naszym jestestwem. Przeżycie to powoduje, że czujemy się odrodzeni, zasobni w energię i zdolni do dalszego działania. Skąd więc obecne w naszej kulturze zohydzenie i dezawuowanie seksu? – zastanawia się autor. Kościół katolicki – z nieznanых powodów, bo przecież negatywny stosunek do seksu skierowany jest w istocie przeciwko Bogu jako Stwórcy doznań erotycznych. [...] Najciekawszą stroną książki są spostrzeżenia o charakterze bardziej socjologicznym niż filozoficznym. Urzekające, można powiedzieć, są uwagi na temat współczesnych przemian w pojmowaniu męskości i kobiecości.

**A. W.**, „Nowe Książki” 2024, nr 4